

# GÓRZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelnicznemu.



25 25  
II-111

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasienko, Miłkowskiego 1. 2

## Zaproszenie do przedpłaty na rok 1907.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy dwudziesty rocznik wydawnictwa „Gorzelnika“. Usiłowaniami naszymi będzie stałe dążenie do ulepszenia pisma tak pod względem doboru treści, jak też ze strony technicznej.

Na rok przyszły zapewnił pismu naszemu współpracownictwo wybitnych sił krajowych i dziś już możemy podzielić się z Szanownymi Czytelnikami wiadomością, że pismu zapewnili swe prace prof. Tadeusz Chrzaszcz, dyrektor szkoły gorzelniczej w Dublanach, prof. Gustaw Steingraber, dyrektor Stacji doświadczalnej dla przem. ferm. w Krakowie i Jan Sokołowski asystent krajowej szkoły gorz. w Dublanach, ponadto toczą się rokowania nad pozyskaniem dla „Gorzelnika“ prac uczonych polskich i zagranicznych.

Ile możliwości pomieszczać będziemy w roku przyszłym ryciny ilustrujące artykuły zawodowe. Staraniem naszym będzie dać Czytelnikom jasny obraz postępu przemysłu gorzelniczego, uczynić pismo niezbędnym dla każdego kierownika gorzelnii

Przedpłata na „Gorzelnika“ pozostaje i nadal w dotychczasowej wysokości a to:

|            |                             |       |       |
|------------|-----------------------------|-------|-------|
|            | w Austrii, Niemczech, Rosyi |       |       |
| rocznie    | 12.— K                      | 8 mk. | 4 rs. |
| połrocznie | 6.— „                       | 4 „   | 2 —   |
| kwartalnie | 3.— „                       | —     | —     |

Wszelkie przesyłki pieniężne, jakoteż korespondencje, dotyczące wysyłki pisma, adresować należy:

Administracja „Gorzelnika“ Lwów,  
ul. Miłkowskiego 2.

## Z nowym rokiem.

MF 3

Już po raz dwudziesty rozpoczyna „Gorzelnik“ nowy rocznik. Z nowym rokiem wszystkie wydawnictwa zawodowe periodyczne sumują wyniki pracy całorocznej i rozpatrują, co pozostało im jeszcze do spełnienia. Nasze pismo, jako organ Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, związane jest ściśle z losami tej organizacji zawodowej. W miarę pomysłniejszego rozwoju spraw Towarzystwa i organ jego prosperuje lepiej, a skoro instytucja macierzyńska chwieje się lub waha w dalszym postępie, to i czasopismo odczuwa te fazy.

Wielokrotnie pisaliśmy w rocznikach poprzednich o koniecznej potrzebie rozbudzenia żywszego ruchu w Towarzystwie naszym, o porzuceniu apatycznej bierności członków i wzywaliśmy gorącymi słowami do wzmocnienia rozluźnionej łączności zawodowej i koleżeńskiej. Nie ulega zaprzeczeniu, że instytucja nasza wiodła w ostatnich czasach żywot ospały, że węzły skojarzenia zawodowego zdawały się rozluźniać, gdyż opanowało wszystkich zniechęcenie.

Towarzystwo gorzelnicze stało całkiem odosobnione na uboczu, nie liczyli się z niem ani pracodawcy i organizacje ich, ani władze krajowe, a nawet nie było łączności i kontaktu z jedyną w kraju szkołą gorzelniczą. Działalność swoją ograniczyło na komunikowaniu się pomiędzy sobą szczupłej garstki zawodowców, stojących przy organizacji więcej

dla zwyczaju tradycyjnego, niż z poczucia potrzeby łączności w solidarnej pracy. Wszelkie próby ożywienia działalności i rozbudzenia z ozięłości nie udawały się.

Dopiero w roku zeszłym powiodło się usiłowaniu kilku jednostek, gorliwie dla sprawy zawodu naszego pracujących, wprowadzić związek nasz na tory, prowadzące ku odrodzeniu. Zeszłoroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa nawiązało ściślejszy stosunek z krajową szkołą gorzelniczą w Dublinach przez wybranie jej dyrektora prezesem instytucji naszej. Taki sojusz ze źródłem wiedzy zawodowej musi przynieść pożytek nie tylko dla członków naszej organizacji, ale i dla gorzelnictwa krajowego, a więc także dla właścicieli gorzeln, pracodawców naszych.

Obecnie Towarzystwo rozwijać może swoją działalność dodatnią we wszystkich trzech kierunkach. t. j. pracować z korzyścią dla udoskonalania zawodu, dla poprawy doli zespolonych i dla pozyskania uznania pracodawców. Ci ostatni muszą — w interesie własnym — poznać i uznać pożyteczną działalność związku naszego i muszą w konsekwencji zbliżyć się do nas, jako do ludzi dążących do podniesienia przemysłu rolniczego, będącego podstawowym czynnikiem podźwignięcia się gospodarstw rolnych na wyżynę postępu w tegoczesnej produkcji rolniczej.

„Gorzelnik“ nie przestawał nigdy zwracać uwagi zespolonych pracowników gorzelniczych na konieczność łączenia się w zwartą kolumnę jednomyślną, podnosił zawsze doniosłość pożytków wynikających z silnego skojarzenia i nawoływał przy każdej sposobności do wzmocnienia organizacji naszej. Dziś — na wstępie dwudziestego roku swej egzystencji — powtarza znowu z naciskiem: Jeżeli chcemy dobić się znaczenia i uznania, musimy stanąć razem wszyscy ramię przy ramieniu w Towarzystwie naszym, musimy zjednoczyć się całkowicie bez względu na różnice narodowościowe

i religijne, musimy wszyscy być jednej myśli, a w kwestjach naszego zawodu domagać się nam trzeba poprawy stosunków materyalnych i moralnych.

Wspólnymi usiłowaniami ze szkołą zawodową wygładzimy z czasem różne chropowatości i braki najpierw pomiędzy sobą, a następnie w samym zawodzie naszym. Skoro to nastąpi, wówczas będziemy się domagać przyznania nam praw pracowników zawodowych i ochrony prawnej dla kwalifikacji fachowej. Nie uzyskamy jednak tych korzyści nigdy, jeżeli rozdwaając nas będą rozterki, jeżeli tworzyć będziemy drobne grupy, zawistnie na się spoglądające.

O wadach i niedomaganiach przeszłości powinniśmy zapomnieć, a zespolić się razem w pracy nad ulepszeniem przyszłości.

Pod względem treści ściśle zawodowej „Gorzelnik“ starać się będzie należycie opracowywać tematy z teorii i praktyki gorzelniczej, o ile możliwości wyczerpująco, rzeczowo i umiejętnie. W tym celu nawiązaliśmy stosunki z powagami naukowymi i z wytrawnymi praktykami w gorzelnictwie. Liczne czasopisma gorzelnicze dostarczą redakcji przeglądu kwestyi zawodowych, będących na czasie, nie zaniedbamy przeto powiadamiać czytelników naszych o wszystkich nowościach z postępu wiedzy gorzelniczej. Wszystkich zamiłowanych zawodowców prosimy o podawanie nam spostrzeżeń swoich z praktyki, będą to cenne wskazówki dla młodszych techników gorzelniczych.

Obecnie istnieją już trzy organizacje gorzelniczo-zawodowe polskie, będzie też zadaniem redakcji „Gorzelnika“ utrzymywać ciągłą łączność i kontakt z druhami zawodowymi z pod obcych zaborów, aby tym sposobem spowodować ciągłe porozumienie i wymianę zapatrywań pomiędzy adeptami gorzelnictwa polskiego. Zdobycze zawodowe, dokonane przez obcych będą dla nas bodźcem do nieustannego doskonalenia się w zawodzie. Liczymy na to, że polscy

gorzelnicy rzetelne usiłowania nasze życi-  
 cliwie i szczerze popierać będą.

*Redakcja.*

## Kontrola fermentacji\*)

Głównym momentem przy wyrobie spirytusu jest fermentacja, która rozpoczyna się z chwilą zadania słodkiego zacieru drożdżami i ma na celu przemianę oswoobodzonych węglowodanów na alkohol. Cel zostanie tem pewniej osiągnięty, im robota poprzedzająca fermentację przeprowadzona była staranniej i dokładniej. Jeżeli przy poprzedzających pracach nie popełniono żadnego błędu, wówczas można być pewnym należytego przebiegu fermentacji.

Według spostrzeżeń zewnętrznych przebieg fermentacji podzielić można na 3 okresy:

1. *fermentację początkową*, podczas której zacier ustawiony w kadzi zaciernej stoi zupełnie spokojnie, tak, że wydobywanie się kwasu węglowego i połączone z niem poruszanie się zacieru tylko z trudnością spostrzedz można;

2. *fermentację główną*, podczas której cała masa zacieru znajduje się w ciągłym ruchu, kwas węglowy wytwarza się gwałtownie, temperatura wzrasta znacznie, a zawartość cukru ustawicznie się zmniejsza;

3. oraz *fermentację końcową* w której poruszanie się zacieru ustaje, wytwarzanie się kwasu węglowego odbywa się również wolniej, temperatura już dalej nie wzrasta, co więcej wskutek promieniowania ciepła może się obniżyć.

Należy poznać bliżej przebieg fermentacji w owych trzech okresach.

1. **Fermentacja początkowa** rozpoczyna się z tą chwilą, kiedy do zacieru, ochłodzonego do temperatury ustawienia, dodamy drożdży.

Pod temperaturą ustawienia rozumiemy ten stopień ciepłoty, który posia-

da zacier, znajdujący się w kadzi fermentacyjnej, po dodaniu drożdży, jeszcze przed rozpoczęciem fermentacji. Temperatura ustawienia ma wielki wpływ na przebieg fermentacji, gdyż zależy od wysokości temperatury ustawienia można fermentację bądź przyspieszyć bądź opóźnić. Odpowiedni dobór temperatury ustawienia zależy od wielu okoliczności, z których głównymi są następujące:

a) Okres czasu, w jakim przebieg fermentacji ma być dokonany. W im krótszym przeciągu czasu fermentacja ma być ukończona, tem wyższą temperaturę ustawienia należy zastosować. Przeciwnie im dłużej ma trwać fermentacja, tem więcej należy zacier ochłodzić.

b) Także od ilości wody do do chłodzenia, jaką w danym razie rozporządzać możemy i od temperatury tej wody zależy wybór odpowiedniej temperatury ustawienia. Według tego też obliczamy koncentrację zacieru jak też czas trwania fermentacji.

c) Przy fermentacji zacierów gęstych zastosowujemy temperaturę ustawienia niższą, aniżeli przy zacierach rzadkich.

d) Temperatura ustawienia zależy także od położenia lokalu fermentacyjnego i od temperatury zewnętrznej.

Celem uregulowania temperatury fermentacyjnej obieramy temperaturę ustawienia zależnie od środków, jakie mamy do dyspozycji, szczególnie jeżeli jesteśmy w stanie powtórne ochłodzenie kadzi dowolnie regulować.

Po za tem należy jeszcze wziąć na uwagę inne okoliczności, zależne od stosunków miejscowych. Wogóle przy wyborze temperatury ustawienia postąpimy wtedy najlepiej, jeżeli, po uwzględnieniu specjalnych stosunków gorzelnicy, zastosujemy temperaturę najbardziej odpowiadającą celowi, a więc taką, przy której przebieg fermentacji jest prawidłowy.

Rozmnażanie się drożdży odbywa się najszybciej przy temperaturze 28° C. Według obliczeń Pedersensa, który ściśle badał rozmnażanie się komórek drożdzo-

\*) Według dzieła „Die Betriebskontrolle der Spiritusfabrication“ dra I. Szilagiego.

wych w różnych temperaturach, 100 komórek drożdżowych przy temperaturze 16° C. w przeciągu 24 godzin pomnaża się do ilości 470, podczas gdy ta sama ilość komórek, w tym samym czasie przy temperaturze 28° C. wzrasta do 1759 komórek. Jest to także dowodem, że nie należy używać zbyt niskiej temperatury ustawienia, jak to dawniej było w zwyczajach.

Czas tworzenia się, względnie rozmnażania się drożdży nazywa się fermentacją początkową. Do odfermentowania wielkiej ilości węglowodanów w czasie ściśle oznaczonym nie wystarcza ilość komórek drożdżowych, rozmnożonych w czasie prowadzenia drożdży, tak, że przyrost komórek dokonuje się dopiero w znacznej mierze podczas fermentacji początkowej. Według badań Hayducka pomnożenie komórek drożdżowych w czasie prowadzenia drożdży jest tylko czterokrotne, w zacierze głównym jednak czterznastokrotne.

Celem więc fermentacji początkowej jest coraz to silniejsze pomnożenie komórek drożdżowych, dlatego też powinniśmy się starać o sprowadzenie możliwie dogodnych warunków, zaczem rozmnażanie się drożdży w zacierze głównym będzie tem silniejsze. Najlepiej rozmnażają się drożdże przy 28° C. Przy temperaturach niższych intensywność rozmnażania się drożdży znacznie się zmniejsza. (C. d. n.)

## O monopolu wódczanym.

Napisał Chancellor.

(Ciąg dalszy).

Zanim przejdziemy do zestawienia przybliżonego obliczenia przychodów i wydatków ewentualnego monopolu austriackiego, rozważmy jeszcze korzyści, jakie ujęcie sprzedaży wódki w ręce państwa przynieśćby mogło społeczeństwu pod względem moralnym i zdrowotnym. O tem, że nadużywa-

nie alkoholu działa szkodliwie na organizm ludzki i niszczy go, nie tylko u osobnika oddającego się pijaństwu, lecz wywiera zgubny wpływ także i na jego potomstwo, wiemy z doświadczenia. Ustrój fizyczny dzieci pijaka nie jest tak odpornym na choroby, jak ustrój dzieci człowieka wstrzemięzliwego. Często suchoty płuc, konwulsye, epilepsya, głupowatość dzieci i skłonność ich do chorób umysłowych są bezpośrednim skutkiem opilstwa rodziców. Posiadamy niezbite dowody, że opilcy, wskutek chorobliwej zmiany poszczególnych części ich ustroju fizycznego i zmniejszonej siły odpornej, o wiele częściej ulegają chorobom, niż ludzie zupełnie lub przynajmniej miernie wstrzemięzliwi, a dla chorób zakaźnych stanowią grunt bardzo podatny. Przy wszystkich zaś chorobach zapalnych, zranieniach i obrażeniach cieleśnych, oraz przy operacyach, występuje zwykle właściwe opilcom osłabienie mózgowe (delirium tremens), które na przebieg choroby wpływa bardzo niekorzystnie. Nawet zresztą mniej niebezpieczne choroby przybierają często u opilca charakter groźniejszy właśnie wskutek osłabienia sił żywotnych (serca) i złego krążenia krwi. Pijaństwo zwiększa śmiertelność, gdyż wielu pijaków po ekscesach „in Bacho” lub zatruciu alkoholem (alcoholismus acutus) nagłe kończy życie. Pokażna liczba samobójstw popełnionych corocznie z opilstwa lub w stanie pijanym. Czas życia pijaka do tego stopnia jest krótszy od życia człowieka wstrzemięzliwego, że gdy człowiek normalnie żyjący mający lat 20, może jeszcze przeciętnie żyć lat 44,2, to pijak w tym samym wieku nie może się przeciętnie spodziewać już więcej jak 15, 0 lat życia. Alkoholizm przyczynia się niepomiarnie do wzrostu próżniactwa nieregilności i nieobyczajności u swych zwolenników i on to głównie — jak stwierdza statystyka — jest dostawcą mieszkańców dla więzień, domów ubogich i szpitali. Zgubny wpływ swój wywiera pijaństwo na wszystkie kierunki życia społecznego; demo-

ralizuje lud i rozluźnia węzły rodzinne; jest zaporą do oświaty i cywilizacji.

O zupełnem wykorzenieniu używania alkoholu jednak marzyć nie można, a i wcale nie jest to koniecznem. Nawet najzacieklejsza walka z tem od wieków istniejącem i powszechnem przyzwyczajeniem, pozostać musi bezskuteczną. Dlatego jedynie zwalczanie pijaństwa właściwego i propaganda zachowywania miary w używaniu napojów alkoholowych liczyć może na powodzenie. Wprawdzie t. zw. „średnia wstrzemięźliwość“ jest pojęciem bardzo rozciągliwym, bo granica między miernem a nadmiernem używaniem alkoholu u każdego osobnika leży gdzie indziej, ale nikt nie zaprzeczy, że dla ludzi normalnych istnieją jakieś przeciętne normalne granice. Jeśli zaś dążenia nasze w kierunku zwalczania pijaństwa ograniczyć zechcemy do osiągnięcia względnej wstrzemięźliwości społeczeństwa, to musimy przyjść do przekonania, że dążenia te najsilniej i najskuteczniej może poprzeć państwo, mające w ręku swem wyłączną sprzedaż wódki.

Celem skutecznego zwalczania pijaństwa określa Dr. A. Bauer w dziele swem „Die Trunksucht und ihre Abwehr“ następujący program: Społeczeństwo powinno się starać o opiekę nad opuszczonemi dziećmi, o zdrowe mieszkania, dobre pożywienie, kawiarnie ludowe, stowarzyszenia trzeźwości, sanatoria dla pijaków; państwo zaś powinno spowodować zmniejszenie produkcji wódki, mianowicie w małych gorzelniach t. zw. kociołkowych, nałożyć wysoki podatek na wódkę, zabronić wolnego handlu wódką, zniżyć podatek od piwa, kawy, herbaty i cukru i zmniejszyć ilość szynków.

Powyższe zadania społeczeństwa są bardzo piękne i wzniosłe, a spełnienie ich ze względów ogólnoludzkich byłoby bardzo pożądanem, ale niestety i bardzo kosztownem. Środki pieniężne potrzebne do osiągnięcia tych celów są tak ogromne, że prywatna ofiarność zebrać ich nie

zdoła. Znow tylko monopol państwowy mógłby tu pomódz, jak to widzimy na przykładach Szwajcaryi i Rosyi. Szwajcarya oddaje rocznie z czystego zysku monopolowego 10% na zwalczanie opilstwa, a rosyjski zarząd monopolowy udziela t. zw. kuratorom trzeźwości rocznie 3 do 5 milionow rubli (8 do 15 milionów koron) subwencji na ten sam cel.

Co do zakreślonych przez Bauera zadań państwa, to ograniczenie produkcji wódki sprzeciwiałoby się interesom gospodarstwa rolnego, a zakaz handlu wódką jest niemożliwy i nielogiczny, bo skoro produkcya raz istnieje, to i handel istnieć musi. Wysokie opodatkowanie wódki jest możliwem właśnie przez monopol państwowy, którego dochody w dalszem następstwie umożliwiłyby niżenie lub może i zniesienie podatku od cukru, kawy, herbaty (cła) i t. d. Zmniejszenie ilości szynków byłoby przez monopol i dla celów monopolu możliwem i potrzebnem. W Rosyi było w r. 1880 więcej niż 150000 szynków, dziś jest zaledwie 30000. Ubytek 110000 szynków, przynoszących rocznie przeciętnie 1000 K. dochodu, oznacza sam przez się już oszczędzenie 111 milionów kor. na korzyść państwa i społeczeństwa. W Austrii mamy przeszło 135000 szynków, a czwarta ich część wystarczyłaby zupełnie dla normalnych potrzeb ludności; redukcya ich byłaby źródłem dochodów dla państwa, odebraniem sposobności biedniejszym klasom do lekkomyślnego trwonienia grosza ciężko zapracowanego, zmusiłaby ludzi zajmujących się obecnie bardzo lekką i zupełnie nieproduktywną „pracą“ wyszynkowania wódki i żyjących z hańby swych współobywateli, do szukania zarobku szlachetniejszego, do pracy dla społeczeństwa pozytywnej.

Przejdźmy teraz do zestawienia preliminarza, a w szczególności do obliczenia czystego dochodu z ewentualnego monopolu wódczanego w Austrii.

Ramy niniejszego pisma nie zezwalają na zestawienie rachunku szczegó

łowego, który sam musiałby zająć kilka pełnych numerów „Gorzelnika“, dlatego ograniczymy się do pozycji najgłówniejszych i do cyfr tylko przybliżonych, okrągłych. Dla porównania przypomnijmy sobie, że rosyjski monopol osiągnął w roku 1903, a więc przed rewolucją, która na podniesienie konsumpcji wódki bardzo korzystnie wpłynęła, przy konsumpcji prawie 3 milionów hektolitrow, czysty zysk w wysokości 390 milionów rubli. Austriacka konsumpcja wewnętrzna przekracza 1 milion hl. Czysty zysk z monopolu w Austrii mógłby więc dać trzecią część zysku rosyjskiego t. zn. 130 milionów rubli czyli 325 milionów koron. — Ale zestawmy rachunek pesymistyczny i oprzyjmy się przy tem na dwu zasadniczych czynnikach, mianowicie na rocznej konsumpcji i na zysku, jaki osiąga kupiec, w ogóle pośrednik między producentem a konsumentem. Roczna konsumpcja wódki wynosi w krajach przedlitawskich około 1 miliona hl. Cena jednego kieliszka wódki 40 procentowej, zawierającego około  $\frac{1}{40}$  litra, wynosi przeciętnie 4 halerze, czyli kieliszek wódki 100 stopniowej kosztuje 10 hal. i litr 40 razy tyle t. zn. 4 korony a jeden hektolitr 400 koron. Jest to więc cena osiągnięta w handlu cząstkowym (w wyszynku na kieliszki — w niektórych miejscowościach znacznie więcej! do 1500 koron!). W handlu hurtowym atoli kosztuje 1 hl. alkoholu czystego 32 do 42 koron. Weźmy cyfrę okrągłą 40 koron. Na podstawie tych dwu cyfr 40 i 400 koron, tudzież na zasadzie, że konsument płaci drobnemu sprzedawcy za to, co tego ostatniego kosztuje 40 koron + 90 koron podatku = 130 koron, aż 400 koron (200% zysku!), polega myśl przewodnia monopolu wódczanego. Już z tych dwu cyfr można nabrać przekonania, że gdyby konsumpcja wódki stale potrzebowała 1 miliona hl. rocznie, to dochód brutto z monopolu wynosiłby 400 milionów koron. Ale z uwagi, że tylko drobna sprzedaż wódki jest tak kolosalnie

rentowną, natomiast sprzedaż wódki we flaszkach i w ogóle w naczyniach zamkniętych przynosi zyski znacznie mniejsze, rachunek nasz wypadnie inaczej. W razie zaprowadzenia monopolu sprzedaż wódki na kieliszki ustałaby i sprzedawanoby wódkę tak jak w Rosyi, we flaszkach zamkniętych, zawierających  $\frac{1}{16}$ ,  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{4}$  l. wódki 40 stopniowej i t. d.; n. p. flaszka  $\frac{1}{8}$  l. zawierałaby 5 kieliszków (à  $\frac{1}{40}$  l.), wódki 40 stopniowej i kosztowałoby 20 hal. (Dok. nast.).

## Organizacja gorzelników polskich.

Założone w połowie zeszłego roku „Stowarzyszenie pracowników gorzelniczych w Warszawie“ po paromiesięcznej zaledwo działalności osiągnęło poważną ilość członków, około trzystu, co znakomicie świadczy o zdolności organizowania się naszych zakordonowych towarzyszy zawodowych.

Żywszy ruch rozbudził się również i w naszych sferach gorzelniczych, które zrozumiały doniosłość organizacji dla gorzelnictwa polskiego i liczniej niż kiedykolwiek wstępują w szeregi stowarzyszonych. Jest to czas najwyższy chyba i najbardziej może odpowiedni. Mamy też nadzieję, iż wkrótce ilość członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego wzmoże się w dwójnasób.

Pozatem koniecznym jest współdziałanie Towarzystwa naszego z podobnymi towarzystwami innych dzielnic Polski a mianowicie w Królestwie i w Poznańskiem.

Obecny prezes Towarzystwa naszego prof. Chrząszcz nawiązał już bezpośrednio stosunki z oboma towarzystwami gorzelników polskich, nie pozostała również w tyle redakcja „Gorzelnika“, która dążyć będzie usilnie do zacieśnienia sympatycznego węzła, nawiązanego z bratnimi towarzystwami.

Gorzelnictwo polskie ma wielkie niedomagania w wielu kierunkach, nigdzie ono nie stoi tak wysoko, jak by tego należało wymagać od najpoważniejszej

gałęzi naszego przemysłu rolniczego. Braki te, wspólne nam we wszystkich dzielnicach Polski usunąć, nad stałym rozwojem przemysłu gorzelniczego i polepszeniem bytu członków zawodu gorzelniczego pracować usilnie, oto teren przyszłej wspólnej działalności polskich towarzystw pracowników gorzelnicznych.

Starania nasze spotkały się z ogólnym uznaniem, szczególnie ze strony młodego, ale już liczego i silnego Stowarzyszenia pracowników gorzelnicznych w Warszawie.

Od Prezydium tegoż Stowarzyszenia otrzymała redakcja nasza list, który wymownie świadczy o gotowości i zapale do wspólnej pracy naszych zakononowych braci.

List ten brzmi, jak następuje:

„Do Szanownej Redakcji „Gorzelnika“, ulica Miłkowskiego we Lwowie.

Z żywym uczuciem braterskiej, a szczerzej i serdecznej sympatii przyjęto odczytaną na Ogólnym Zebraniu naszego Stowarzyszenia depeszę Szanownej Redakcji i dano wyraz prawdziwemu uznaniu za szerzenie przez Jej organ światła zawodowego wśród naszych gorzelników w czasie ogólnego u nas rozprószenia i ciężkiego społecznego naszego przynębienia. Serdeczne Wam dzięki i za obecne słowa zachęty i za przesłane nam staropolskie: *Szczęść Boże!*

Przytłaczający nawał pracy organizacyjnej pozwala nam dzisiaj dopiero wypełnić przyjemny obowiązek przesłania Szanownej Redakcji tego wyrazu ożywających nas uczuć i zarazem potwierdzić odebranie Jej listu z 19. ub. m., i znowu podziękować za ciepłe słowa z życzeniami i zachętą i z realnymi nawet propozycjami.

„Zarówno przyjemny obowiązek spełniamy oświadczeniem, że głęboko poruszył tutaj serca nasze podstawowy a skierowany w naszą stronę artykuł, zamieszczony w Nr. 10 „Gorzelnika“. Na piękne, a ciepło, a pocziwie wyrażone w tym artykule zasady całkowicie się piszemy.

Zdawna już ozywiały nas one, lecz nie mieliśmy sposobności wylania się

z niemi na zewnątrz. Sposobność tę schwytałyśmy jednak w lot na ostatnim naszym Zebraniu Ogólnym, które obdarzyło też nasz Zarząd zaszczytnym mandatem połączenia z następnym letnim takimże Zebraniem Zjazdu ogólnego gorzelnicz. polskiego w Warszawie.

Jesteśmy zależni od okoliczności pobocznych, które nad nami panują, jednak mamy istotnie tak wiele spraw wspólnych, napraszających się do załatwienia, że najelementarniejszy obowiązek nakazuje, ażebyśmy do takich, czy tym podobnych porozumień się wzajemnych uporczywie i najpoważniej dążyli.

Książki, broszury i przepełnione naleciałościami, nieszczęśliwe, a rozbieżne słownictwo nasze zawodowe, są to sprawy, które możemy i musimy uporządkować wspólnymi tylko siłami, dając pod każdym zresztą względem do nawiązania licznych, a licznych węzłów w celu osiągnięcia najwyższego pożytku dla gorzelnictwa polskiego i pracujących na tem polu zawodowców naszych.

Trudności mamy wielkie przed sobą, ale tem raźniej i wytrwalej musimy wziaść się do rzeczy, aby raz przecież z najważniejszym odłamem naszego przemysłu rolnego wydobyć się z obecnego położenia i stanąć na wysokości odpowiadającej kulturze naszej ogólnej.

Zachęcajmy do pracy i do niezbędnej, a stanowczej w niej stałości – wszyscy siebie wzajemnie. Szczerze chcemy się dźwignąć i nie tracimy otuchy, że przy wrodzonej, długo powstrzymywanej żywotności naszej, potrafimy to uczynić. Zamierzamy korzystać z Waszego doświadczenia, ale zarazem serdecznie radzi i szczęśliwi będziemy, jeżeli działalność nasza pobudzi w Was. Bracia zakononowi, żywsze tętno, które wraz z Waszym doświadczeniem i Waszym, opartym na tradycyjnie urobionych uczelniach, zasobem dopomoże nam znowu do tym szybszego urzeczywistnienia obszernych celów i zamierzeń naszych.

W łączności, przy gromadnym współdziałaniu sobie wzajemnem, idźmy razem

naprzód, zapatrzeni w miłowane dobro ogólne, a ciepło, z niego wynikające, z pewnością ogrzeje nas wszystkich zmiękczy i roztopi te lody, które nas dotąd ogarniały i doprowadzały do skostnienia“.

Do wszelkiego współdziałania jesteśmy w miarę możliwości naszej zawsze gotowi, o współdziałania nam — prosimy serdecznie.

I.. szczęście Boże w Waszej i naszej zbożnej pracy!

Z wysokim poważaniem: Stowarzyszenie pracowników gorz. w Warszawie.

Mniejmy pełną nadzieję, że starania i zamiary nasze rychło zostaną skuteczne. Przy wspólnych usiłowaniach nauka gorzelnictwa może wydać wśród praktyków polskich plon bujny, że pracować będą nadal z większym niż dotąd pożytkiem nietylko dla samego przemysłu gorzelniczego polskiego, ale i dla siebie samych i dla swych stowarzyszeń, do których odnosili się dotychczas, przynajmniej w Galicyi, z pewną obojętnością.

Ruch wszczęty i u nas od pewnego czasu, skłonność do organizowania się wśród galicyjskich gorzelników pozwala żywić nadzieję że i u nas zanosi się na zwrot ku lepszemu, co — oby jak najrychlej nastąpiło.

## Sprawy Towarzystwa.

### Do Towarzystwa przystąpili:

216. Jakób Rattner, kier. gorz. w Chlebowicach, p. Bóbrka.
217. Maurycy Rattner, kier. gorz. w Dołpotowie, p. Wojniłów.
218. Mojżesz Rattner, kier. gorz. w Romanowie, p. Bóbrka.
219. Herrmann Rattner, kier. gorzel. w Wodnikach, p. Staresioło.
220. Juda Elias Gabel, kier. gorz. w Wołczuchach, p. Rodatycze.
221. Artur Poremski, kier. gorz. w Suchochowie.
222. Inż. Józef Hofman, dyrektor fabr. maszyn we Lwowie.
223. Fabryka maszyn ks. Lubowirskiego we Lwowie, jako człon. wspierający.

### Przypomnienie.

Z obowiązku mego urzędu mam zaszczyt przypomnieć wszystkim członkom

Towarzystwa naszego, że kasa nasza powinna już w najkrótszym czasie napełnić się składkami przypadającymi na rok 1907. Domaga się tego potrzeba uregulowania spraw instytucji naszej i jej wydawnictwa po myśli obowiązującego przepisu statutu naszego.

Znaczne zaległości składek za rok poprzedni muszą być niezwłocznie wyrównane, inaczej trudno marzyć o racjonalnej gospodarce i porządku w administracji funduszami Towarzystwa.

W myśl zapowiedzi, kilkakrotnie w zeszłorocznych numerach „Gorzelnika“ powtórzonej, podaję poniżej nazwiska tych panów, którzy zostali z Towarzystwa naszego wykreśleni z powodu dwuletnich zaległości w uiszczeniu składek. Niechaj ogół dowie się, kto przez dwa lata korzystał z wydawnictwa naszego, bez poczuwania się do obowiązku ponoszenia spólnych kosztów.

W następnym numerze podamy nazwiska tych, którym z powodu całorocznej zaległości zaprzestaniemy posyłać „Gorzelnika“.

W roku bieżącym wymieniać będę imiennie w „Gorzelniku“ co miesiąca wszystkie nadesłane składki w porządku w jakim zostaną nadsyłane. Będzie to dowodem uiszczenia i równocześnie przypomnieniem wysokości zalegającej jeszcze kwoty.

Feliks Gierasieński,  
skarbnik Pol. Tow. gorz.

**Wskutek dwuletnich zaległości** zostali z Towarzystwa wykreśleni pp.: Budzyński Kl., Bułkowski Wł., Burzyński Ks., Człowiekowski Ign., Falk Maks., Grodzicki Jan, Grzywiński Wł., Janiga Kar., Korosadowicz Józ., (sen.), Kowal Adolf, Kowal Jan, Kozubowski Stan., Kruczek Kaz., Lorens Józ., Nazimek Kar., Nadolny Jan, Olszański Ant., Parnas Maks., Pawlikowski Rud., Stańczykiewicz Dom., Snopkowski St., Turbina Fel., Wild Jul.

**Redakcja „Gorzelnika“** przesyła wszystkim P. T. Czytelnikom serdeczne życzenia noworoczne.

Dzisiejszy numer posyłamy wszystkim kierownikom gorzeln. w kraju, jako okazywy, zapraszając ich na stałych odbiorców „Gorzelnika“ w r. 1907.

Prosimy usilnie o niezwłoczne wyrównanie zalegającej prenumeraty u znacznej liczby Prenumeratorów zeszłorocznych.

Zwracamy uwagę na konieczność rychłego uregulowania nakładu pisma, dlatego też rychła decyzja wielce nam ułatwi zadanie.



**Oddział Stryjsko - Żydaczowski** c. k. galic. Towarzystwa Gospod. objął zastępstwo Fabryki w Győr na pożywkę i postępowanie Bauera na całą Galicyę z wyjątkiem okręgów skarbowych Jarosław i Przemyśl.

#### Drobne ogłoszenia.

**Gorzelnik.** zdolny, energiczny, obznajomiony z wszelkimi aparatami oraz rekonstrukcją gorzelni poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Gorzelnika pod Zb.

**JAN ŻYTEK,** Przemysł ulica Dobromilska i. 14.

#### Pracownia ślusarsko-mechaniczna

z motorem parowym przyjmuje wszelkie reperacje, **gorzelń,** **młynów** i browarów.

Wysyła monterów na żądanie.

### Ignacy Vogelfänger

hurtowny skład żelaza, rur, pomp i wszelkich artykułów technicznych, Lwów, ul. Bernsteina 1.

### Szkoła gorzelnicza w Dublinach

dostarcza płyny miarowe, czyste kultury drożdzy i bakterii kwasu mlekowego, nadto dokonuje analizy wody, ziemniaków zacieru etc.

### Najtańsze źródło zakupu dla gorzelń!!

Wszelkie techniczne przybory, instrumenta, chemikalia i t. d. Ilustrowany mały podręcznik: „Własna ocena i kontrola pracy fachowej w gorzelni“ za 1 mk. dostarcza i poleca najuprzejmiej **A. Gątkiewicz** Gorzyezki per Barowo Bez. Posen via Czempin.

## Elektrycznie spajane beczki żelazne



do transportu **spiry-**  
**tusu,** cynkowane, cyno-  
wane, na pojemność przez  
Urząd mierniczy stwier-  
dzone, z zamknięciem czo-  
powem i przyrządem do  
plombowania



dostarcza

**ROBERT KERN**

Zastępstwo Witkowskiej Fabryki rur

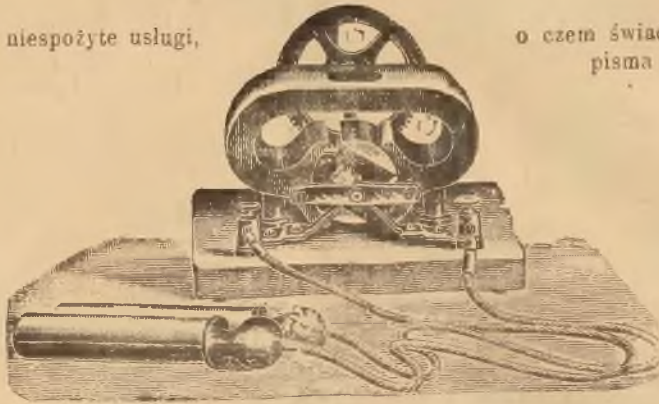
Lwów, ul. Kopernika 1. 18.

# Cierpiącej ludzkości!

oddaje niespożyte usługi,

o czym świadczą coraz to nowe  
pisma dziękczynne

Elektryczność jest  
zyciem!



Elektryczność jest  
zyciem!

## „ELEKTROFOR“

Odmładnia i przedłuża życie przez używanie tego oryginalnego, amerykańskiego elektro-lekarskiego aparatu!

Wszystkim słabym ludziom doradza się używanie tego elektrycznego aparatu, gdyż **elektryczność wzmacnia nerwy, odnawia krew, zaostrza bystrość umysłu**, działa na normalne krążenie krwi, na działanie systemu nerwowego, chroni przed większością chorób.

Dr. Bourq, członek medycznego fakultetu w Paryżu pisał tak o „elektroforze”: Nie tylko gicht, reumatyzm, histeryę i astmę uleczyła elektryczność w setkach wypadków, a zawsze przynosiła ulgę w tych cierpieniach, gdzie sztuka lekarska była wprost bezradną, ale także we wszystkich chorobach nerwów, bólu głowy, strzykaniu w uszach, bezsenności, hypochondryi, a szczególnie przy hemoroidach, po kilku dniach, a nawet po kilku godzinach przynosiła elektryczność ulgę wprost cudowną; szczególnie zaś w chorobach kobiecych następowało niechybnie uleczenie, nawet u kobiet w stanie błogosławionym. Cena małego aparatu, komplet **25 koron**, wielkiego aparatu (dla leczenia chorób zaszarzałych) **50 koron**. Dostawa, za nadesłaniem poprzednim należytosci, albo za zaliczką.

Elektrophor Unternehmung, Budapest, VIII. Bezeredy-uteza 3.

## Ważne dla gorzelń rolniczych!

WW. PP.: Mam zaszczyt zwrócić uwagę Właścicieli gorzelń, iż **metoda dra Wernera Kues'a** w czasie od 8-go do 19-go marca 1905 w **Kraj. szkole gorzelniczej w Dublinach** pod osobistym kierownictwem W. P. P. **Dra R. Wawnikiewicza**, b. dyrektora, tudzież **E. Kalińskiego**, b. adjunkta tejże szkoły z **bardzo dobrym skutkiem przeprowadzona została**.

Zaznaczam, że metoda **dra Kues'a** ma już obecnie swe zastosowanie w licznych bardzo gorzelniach, ku najzupełniejszemu zadowoleniu właścicieli i kierowników.

**Metoda dra Kues'a** zapewnia gorzelniom następujące korzyści:

- 1) Zaoszczędzenie całej ilości słoju zielonego, niezbędnego w użyciu przy zwykłym prowadzeniu drożdży.
- 2) Uptoszczony i całkiem pewny sposób postępowania technicznego, bez ukwaszania hołowic.
- 3) Zaoszczędzenie wysokich kosztów produkcji ponoszonych przy zwykłym prowadzeniu drożdży.
- 4) Osobnego lokalu dla prowadzenia drożdży jak i:
- 5) Osobnych urządzeń maszynowych nie potrzeba, a **opłata licencyjna jest zbyteczna**.
- 6) Wywar bez zarzutu.

**ZYGMUNT SUSSMANN Lwów, ul. Janowska l. 8.**

gener. zastępca dla Galicji i Bukowiny f. dr. W. Kues i Sp.

**Johann Ochsner** **Biała (Galicja)** Fabryka aparatów i maszyn oraz kotłarnia, wyrobia: kompletne urządzenia gorzelni, aparaty odpędowe i rektyfikacyjne, aparaty ciągle, płuczki i elewatory, jakoteż gniotowniki najnowszej konstrukcji, maszyny parowe. Nowo skonstruowany replegmatör dla gorzelni, zamiast dotychczasowych talerzów. Może być ustawiony zamiast talerzy na każdym aparacie, zużywa mało wody i daje spirytus czysty (mogący być konsumowany) o sile 92-94° Tr. wprosi z zaciera. Jest tańszy aniżeli 3 talerze dawne. Przyjmuje się stare talerze w zamian za nowy replegmatör. Pompy wszelkiego rodzaju ręczne i maszynowe. Kotły parowe wszelkiej konstrukcji. Rezerwoary na sojrytus i wodę. Parniki Henzega, montajusy i wszelkie roboty kotlarskie z żelaza, Parniki do karmy rozmaitej wielkości. Kompletnie urządzenia transmisyi. Armatury żelazne i metalowe. Palowiska schodkowe z rusztami z lanej stali twardej. Stare gorzelnie obejmuje się do rekonstrukcji i naprawy jak najtaniej.

**Dla  
Gorzeliń rolniczych**

Zastosowanie metody Bauerowskiej do wytwarzania sztucznych drożdży, zarówno przy ukwaszaniu kwasem siarkowym jak i mlecznym, z dodatkiem ekstraktu drożdżowego zapewnia gorzelniom

Uproszczenie postępowania technicznego,  
wysokie wydatki spirytusu.

Opłaty licencyjnej niepotrzeba

Nie potrzeba żadnych wkładów inwestycyjnych

Podpisane przedsiębiorstwo posyła na żądanie zdolnych fachowców w celu zaprowadzenia

**metody Bauerowskiej.**

Zgłoszenia i zamówienia prosimy zwracać wprost do

**Rabskiej fabryki spirytusu i rafinerji**

w RAAB (Győr) na Węgrzech.

Raaber Spiritusfabrik & Raffinerie Actien-gesellschaft in Raab.

**Zastępstwo na Galicyę:**

**Salamon Tindel w Jarosławiu**

Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Stryju  
(Podhorce obok Stryja)

na Bukowinę: **Izidor Arie w Stefanówce.**

**Laboratorium fizyologiczne  
dla przemysłów fermentacyjnych**

**Alfred Jörgensen**

Kopenhagen V. (Frydendalsvej 30) Dänemark.

Praktyczne kursa fizyologiczne przemysłu fermentacyjnego dla początkujących i starszych zawodowców.

Laboratorium analityczne.

**Oddział czystej hodowli.**

O programy i wyjaśnienia należy się zwracać do Dyrektora.

**Fabryka maszyn  
i Odlewnia**

**Księcia A. LUBOMIRSKIEGO**

**WE LWOWIE**

**LWÓW,**

**Podzamcze**

św. Marcina 11.



Adres dla telegramów:

**Śreniawa**

**Lwów.**

**TELEFON 559.**

**Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:**

- 1). Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzeliń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
- 2). Transmisje według najnowszych typów.
- 3). Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.
- 4). Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli.

**Przegląd Gorzelniczy,**

jedyne polskie pismo gorzelnicze w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznańskie — wychodzi rok 12-ty pod redakcją

**S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko**

(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosyi 4 rs.

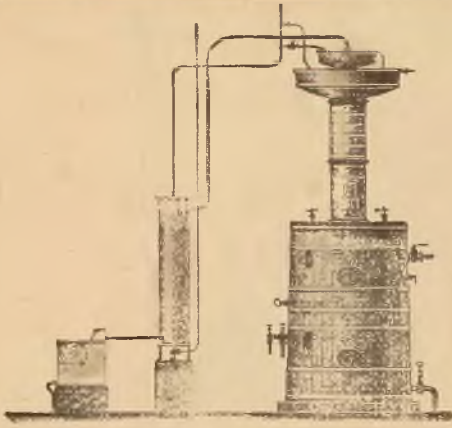
**Uczty weselne, obiady i śniadania wystawne  
i wszelkie przyjęcia**

przyjmuje i odrabia w miejscu lub na prowincyi, za cenę od osoby lub za ryczałtowe honorarium, z własnych lub udzielonych mu produktów.

**Znany od 30-stu lat kuchmistrz i restaurator**

**Jan Kudewicz**

Adres: Lwów — ul. Ossolińskich I. II. (kamienica Sapieżyńska).



konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.  
Kosztorysy bezpłatnie. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.

# Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali  
zarazem kotłarnia

w **Bielsku** (Szląsk austr.)

filia w **Chodorowie** (Galicya wsch.)

wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerie, fabryki drożdży i likierów

Przedsiębiorze budowy nowych gorzeln  
zarówno jak i przebudowy gorzeln przestarzałych systemów.

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wymaganych maszyn, aparatów i przyrządów najlepszych

Dla dogodności moich P. T. Odbiorców mam w każdym czasie na składzie (we Lwowie) kwas siarkowy 66° B., najlepszej jakości drożdże czysto spirytusowe, oliwę do maszyn, wszelkie instrumenty techniczne dla P. T. Gorzelników jakoteż Pat. „Antiferugina K” najlepszą farbę kotłową wskutek której kocioł ani wewnątrz ani zewnątrz wcale nie rdzewieje, która nie dopuszcza stałego osadzenia się osadu wodnego („Kesselstein”) i zapomocą której można kotłowiec miotełką łatwo usunąć.

Wiele poleceń i świadectw pierwszorzędnych gorzeln posiadam. Interesowanym udziela chętnie informacji odwrotną pocztą

**ZYGMUNT SUSSMANN** Lwów, ul. Janowska l. 8.

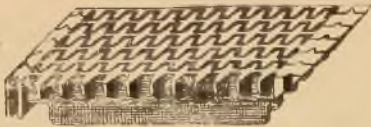
## P. NATKES

Lwów — Zyguntowska 17.

Przedsiębiorstwo dla urządzeń palenisk technicznych, — Ruszta oszczędności

**UNICUM**

dla wszelkich rodzajów palenisk i każdej jakości materiału opałowego.



Bardzo ważne

także dla lokomobili.

**Unicum** oszczędza wiele węgla, jest najlepszym rusztem (tylko ca. 300 klg. 1 m. kw.) jest niezniszczalny, nie może się skrzywić, nieuszkodzalny przez zużycie, zachowuje zawsze wolny przechód powietrza, przedstawia tylko przyjemność w użyciu, może być złożony przez każdego robotnika w najkrótszym czasie, zdobył już cały świat przemysłowy, jest najlepszym rusztem na świecie, wykonuje się z materiału osobliwego (gatunek stali). — Z mojego nieprześcignionego materiału wykonuję także ruszta wszelkich rodzajów i form zupełnie wedle życzenia. — Specjalne nowe urządzenia i przebudowy **GORZELNI**. Susznie, Warzelnie, Słodownie, Kompresory dla maszyn chłodzących. — Motory ssąco-gazowe, ropowe i benzynowe, kotły, maszyny parowe i tartaki. — Pompy wszystkich systemów. — Żelazne beczki transport. na spirytus — Rury z mufami i flanszami.

Cenniki i kosztorysy na łaskawie żądanie gratis i franco.

## PATENTY

na wynalazki  
wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).



Tanie czeskie pierze:  
5 kilogramów 9.60 kor. lepsze kor 12. białe bardzo miękkie kor 18—24. śnieżno białe miękkie puchy kor. 30—36. Wysyłka bezpłatna za zaliczką. Zamiana lub zwrot za zwrotem kosztów przesyłki dozwolone.

**Benedykt Sachsel**

Lobes Nr 291. poczta Pilsno (Czechy).



Chce Pan w łatwy sposób zarobić pieniędzy?

to niech Pan zażąda darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarków, wyrobów jubilerskich chińskiego srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich

i towarów muzycznych.

**F. Pamm. Kraków**

Zielona l. 3.